

**WIELKI**



**CZWARTEK**

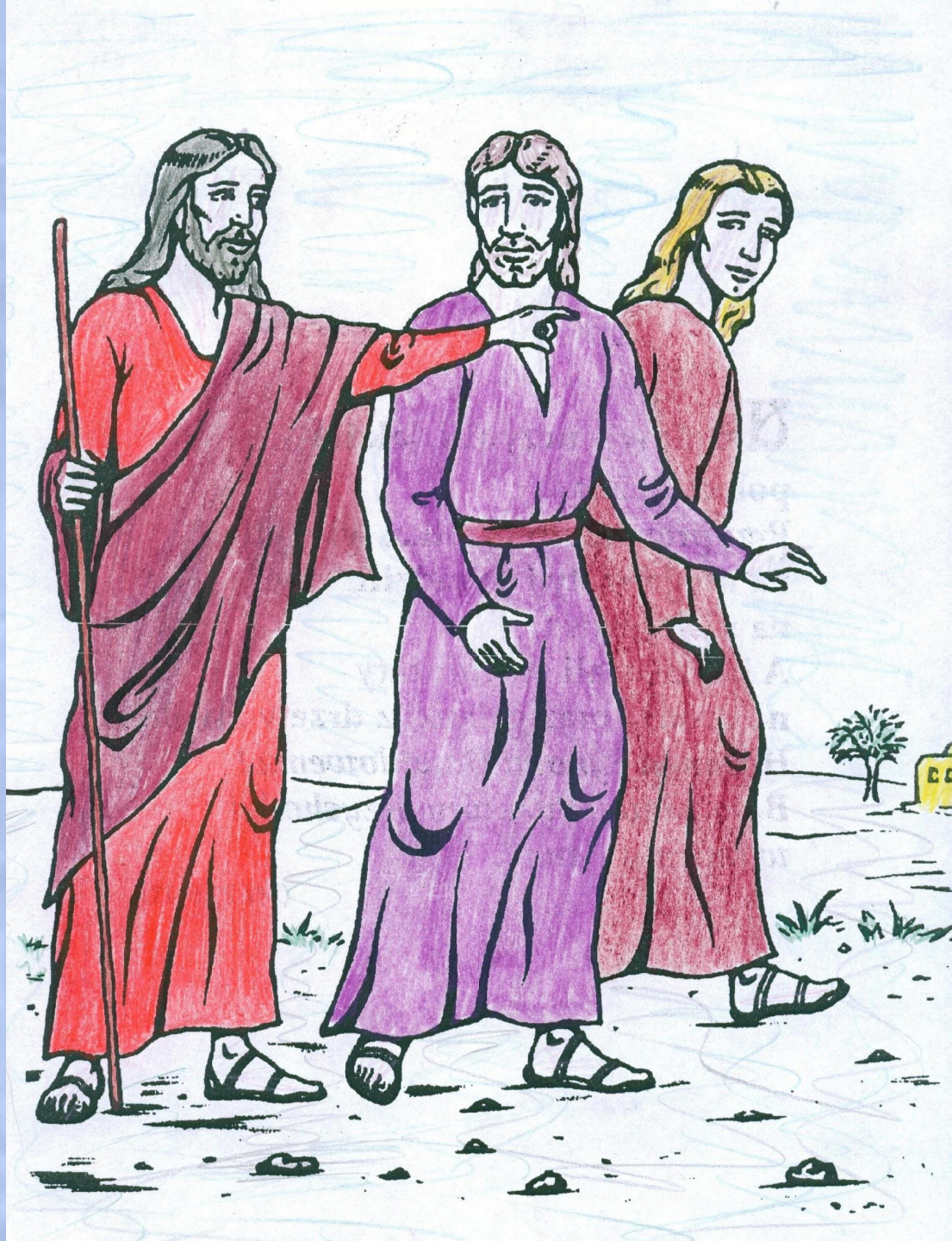


Jezus wieczerzę  
kazał przyrządzić,  
Według zwyczaju  
uczty paschalną  
urządzić.

Uczniowie wszystko  
na czas zakupili,  
I salę w domu na  
górze wypożyczyli.

**Kiedy wieczór  
ciemny nadszedł,  
Jezus do  
wieczernika  
przyszedł.**

**Razem z uczniami  
zasiadł do stołu,  
By chleb i wino  
ofiarować Bogu.**

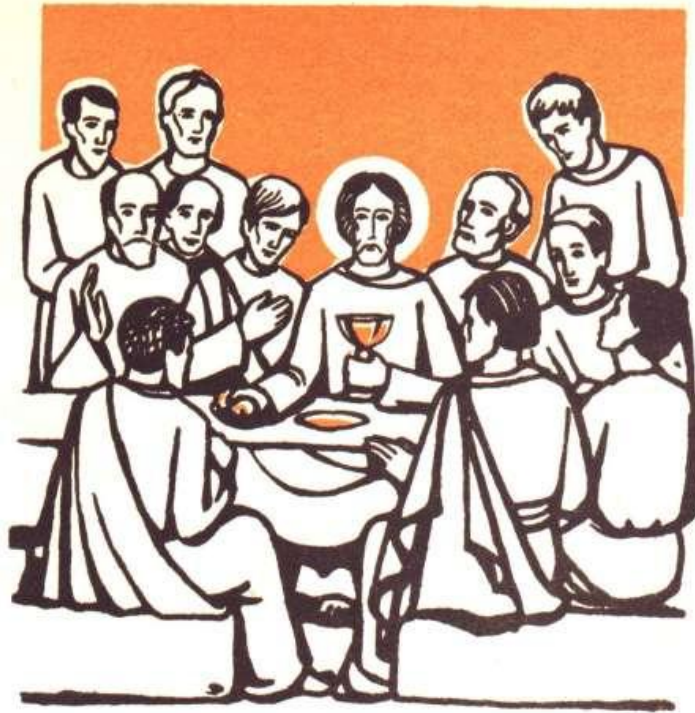




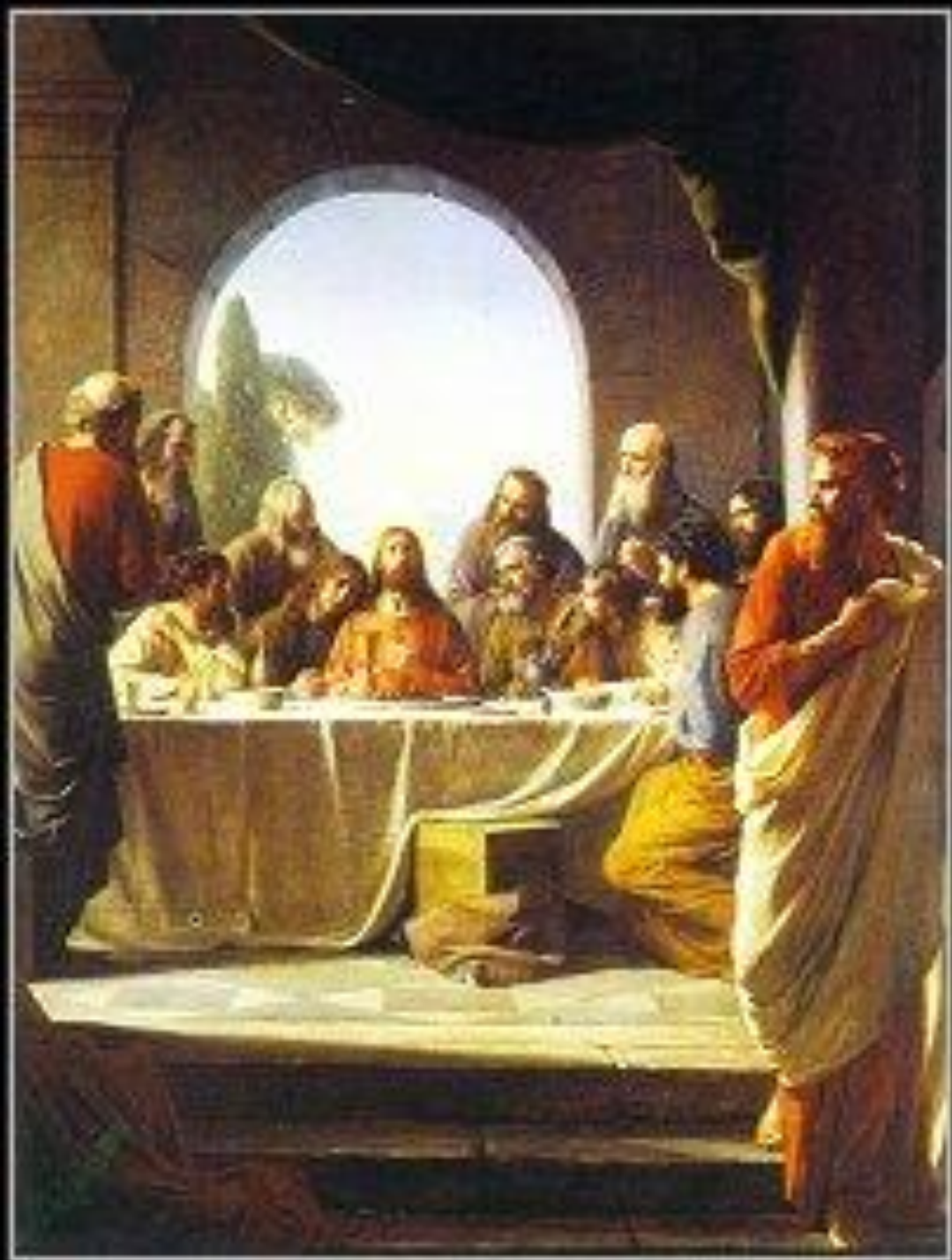
**Zanim jednak  
ofiarowania  
dokonał,  
Wcześniej do  
miednicy wody  
nalał.  
Wszystkim  
uczniom  
umywał nogi,  
By zachęcić ich  
służebnej  
miłości.**



**Piotr przed obmyciem nóg się bronił,  
Ale Jezus do obycia nóg go nakłonił.  
Potem Chrystus znów powrócił do stołu,  
By wyrzec przeistoczenia słowa.**



**Mówił: bierzcie i jedzcie uczniom,  
To czyńcie na moją pamiątkę.  
Także w kielichu podał im wino  
I powiedział, że to jest Krew Jego.**



**W od wieczerzy  
Judasz  
wcześniej  
odchodzi,  
Bo do jego  
serca szatan  
wchodzi.**

**Zaraz do  
arcykapłanów  
się udaje,  
I Jezusa za  
trzydzieści  
srebrników  
wydaje.**

**Jezus zaś tym  
czasem  
z uczniami do  
ogrodu podąża,  
W długą modlitwę  
ze Swym Ojcem  
się pogrąża.  
Uczniowie są  
senni i z Nim  
nie czuwają,  
Tylko zmęczeni  
w sen szybko  
zapadają.**



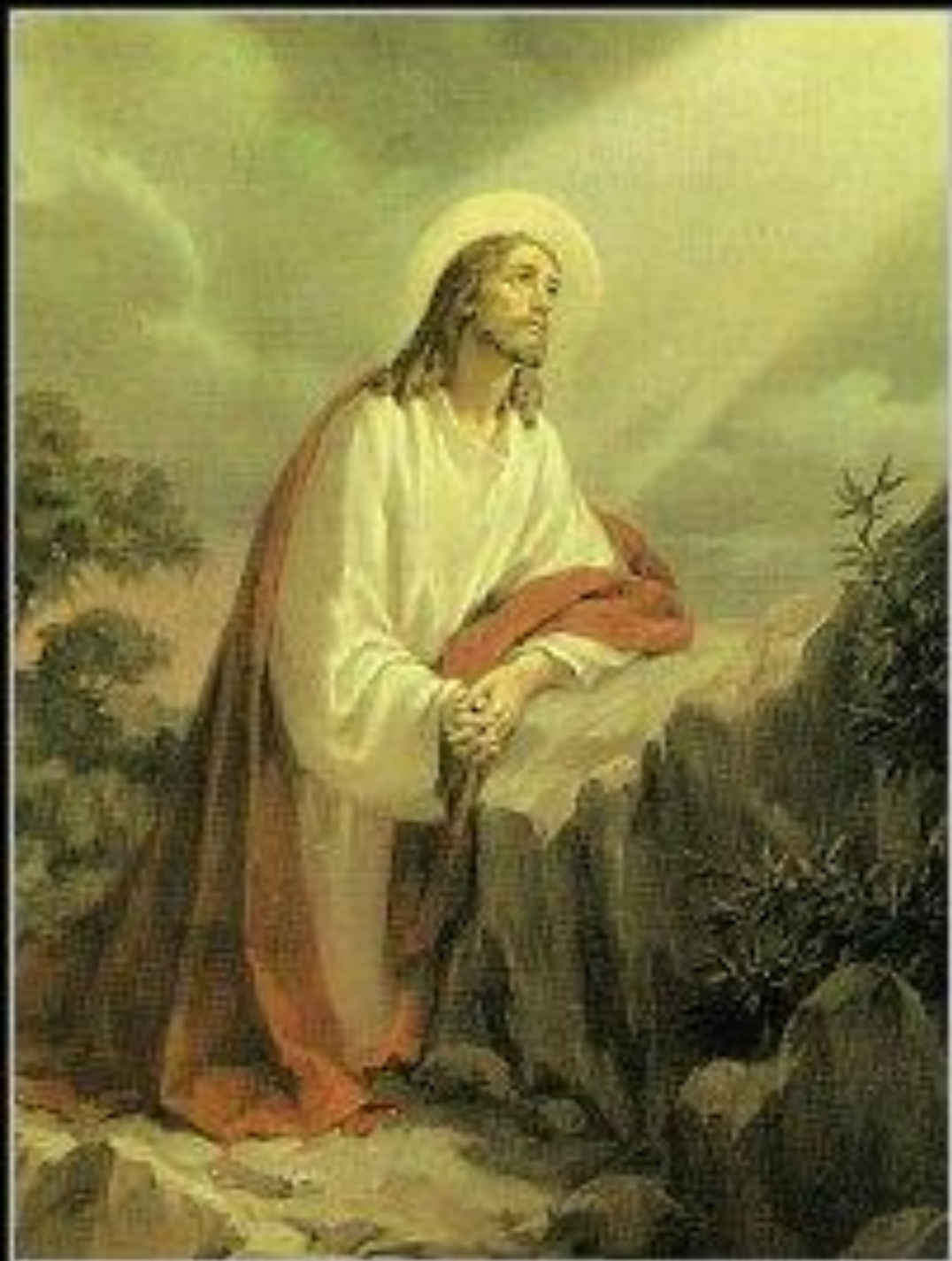




**Kilka razy Jezus  
modlitwę  
z Bogiem  
przerywa  
I apostołów do  
czuwania razem  
ze sobą wzywa.  
Słabości sennej  
jednak uczniowie  
nie zaprzestali,  
Pomimo prośby  
Swego  
Nauczyciela, nie  
czuwali.**

**Jezus podczas tej  
modlitwy  
odczuwał ból  
i trwogę,  
Że, aż pot krwawy  
zalał Jego  
Najświętszą  
Głowę.**

**Na modlitwie prosił,  
jeśli to możliwe  
Ojca Swego,  
Aby oddalił ten  
kielich goryczy  
i cierpienia od  
Niego .**





**Jezus nie wolę Swoją,  
ale Ojca wolę chciał  
wykonać,**

**A Bóg postanowił na  
Mękę Swego Syna  
wydać.**

**Jezus taką decyzję od  
Niego z pokorą  
przyjmuje,**

**I przez Mękę  
Najdroższą świat  
zbawić obiecuje.**



**opr. s. Benita**